

# Wisła pełna fosforu i azotu po awarii Czajki

30 września 2020

Po awarii oczyszczalni ścieków Czajka w Warszawie do Wisły razem ze ściekami dostało się 300 ton azotu i 30 ton fosforu, informuje Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie (PGW WP).



Jak poinformowało PGW WP, w okresie od 29 sierpnia do 22 września w wyniku awarii oczyszczalni ścieków Czajka, wraz ze zrzucanymi przez MPWiK ściekami, do Wisły trafiło łącznie 300 ton azotu i 30 ton fosforu. Zanieczyszczenie wpłynęło na obniżenie się w rzece poziomu tlenu rozpuszczonego w wodzie poniżej granicy dobrego stanu.

Specjaliści Wód Polskich oceniają, że awaria doprowadziła do skażenia cennych i chronionych obszarów surowymi ściekami komunalnymi, które pochodziły z biurów, szpitali i przedsiębiorstw i mogły zawierać metale ciężkie, detergenty i inne substancje, które w normalnych warunkach zostałyby oczyszczone.

„Wielkość ładunku ścieków oraz ich czas ekspozycji mogą mieć wpływ na miejsca występowania ptaków czy ryb (np. chronionej prawnie różanki). W wyniku zrzutu tworzyły się zastoiska beztlenowe z ogromną ilością biogenów. Bardzo dużo innych obszarów zostało w ten sposób zanieczyszczonych, m.in. dolina Dolnej Wisły, Dolna Wisła Nieszawska, Kampinoski Park Narodowy czy Chełmiński Park Krajobrazowy” – ocenia PGW WP.

Wraz ze ściekami do wody trafiły także rakotwórcze metale ciężkie, które są wchłaniane przez rośliny, będące pożywieniem dla ryb. Ryby mogą być z kolei zjadane przez ludzi i specjaliści z PGW WP zwracają uwagę na niebezpieczny proces bioakumulacji w każdym z ogniw takiego łańcucha. Groźne może

być także przenikanie metali ciężkich przez dno i docieranie do ujęć wody pitnej.

W materiale, przygotowanym przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie zwrócono także uwagę na to, że „w obszarze, na którym zanieczyszczenia nie mieszały się jeszcze z głównym nurtem, najważniejszym parametrem był azotan amonowy, który najsilniej wpływa na ryby, chociaż sam w sobie nie jest groźny”.

„Pod wpływem czynników, jakim jest np. temperatura i PH otoczenia, zamienia się on w niezwykle agresywny dla komórek amoniak. W oparciu o dane z 14 września, stężenie azotu amonowego w tej strefie aż cztery razy przekroczyło granicę dobrego stanu wód ustalonego dla Wisły” – wyjaśniono w materiale.

Poinformowano także, że ilość tlenu rozpuszczonego w wodzie w badanych fragmentach Wisły wynosiła 6,9 mg/l. Taki poziom jest niższy niż granica dobrego stanu i świadczy o niekorzystnych warunkach tlenowych na badanych odcinkach rzeki.

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski poinformował w sobotę 29 sierpnia, że w oczyszczalni ścieków „Czajka” doszło do awarii. Awarii uległa rura przesyłowa do oczyszczalni, z tego powodu ścieki zaczęły być zrzucane do Wisły. Dla zminimalizowania skutków awaryjnego zrzutu ścieków do rzeki uruchomiono ozonowanie. W związku z awarią w stolicy powołano sztab kryzysowy.

Rzeczniczka Prokuratury Regionalnej w Warszawie, prokurator Agnieszka Zabłocka-Konopka poinformowała 1 września, że w sprawie awarii oczyszczalni „Czajka” zostało wszczęte śledztwo z tytułu niedopełnienia obowiązków służbowych przez urzędników. Zostanie sprawdzone także ewentualne spowodowanie niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzi oraz uszkodzenie mienia i spowodowanie katastrofy epidemiologicznej.

Do pierwszej poważnej awarii w warszawskiej „Czajce” doszło w

2019 roku. Była to największa na świecie ekologiczna katastrofa, biorąc pod uwagę ilości ścieków, które trafiły wtedy do Wisły.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)